Księga Sędziów

Rozdział 5

**1**. I śpiewali Debora i Barak, syn Abinoem, dnia onego, mówiąc: **2**. Którzyście dobrowolnie ofiarowali z Izraela dusze wasze na niebezpieczeństwo, błogosławcie PANU! **3**. Słuchajcie, królowie, bierzcie w uszy, książęta: Jam jest, jam jest, która JAHWE zaśpiewam, śpiewać będę JAHWE Bogu Izraelowemu! **4**. JAHWE, gdyś wychodził z Seir, a przechodziłeś przez krainy Edom, ziemia się wzruszyła, a niebiosa i obłoki kropiły wodą. **5**. Góry spłynęły od oblicza PANSKIEGO i Synaj od oblicza JAHWE Boga Izraelowego. **6**. Za czasu Samgar, syna Anat, za czasu Jahel odpoczęły ścieżki, a którzy chodzili przez nie, szli dróżkami zdrożnemi. **7**. Ustali mocni w Izraelu i ucichnęli, aż powstała Debora, powstała matka w Izraelu. **8**. Nowe wojny obrał JAHWE, a bramy nieprzyjacielskie sam wywrócił: tarcza i drzewce, jeśliby się ukazały we czterdzieści tysięcy Izraela. **9**. Serce moje miłuje książęta Izraelskie; którzyście się dobrowolnie wydali na niebezpieczeństwa, błogosławcie PANU! **10**. Którzy wsiadacie na osły świetne i zasiadacie na sądziech a chodzicie drogą, mówcie! **11**. Gdzie się potłukły wozy i wojsko nieprzyjacielskie zatłumione jest, tam niechaj powiadają sprawiedliwości PANSKIE i łaskę przeciwko mocnym Izraela; tedy zstąpił lud PANSKI do bram i otrzymał zwierzchność. **12**. Powstań, powstań, Deboro, powstań, powstań a zaczynaj pieśń! Wstań, Baraku, a pojmaj więźnie twoje, synu Abinoem! **13**. Zachowane są ostatki ludu, JAHWE w mocnych się potykał. **14**. Z Efraima wygładził je w Amaleku, a po nim z Beniamina przeciwko ludu twemu, o Amaleku, z Machira książęta wyszli, a z Zabulona, którzy wywiedli wojsko ku wojowaniu. **15**. Książęta Issachar były z Deborą i w Barakowe tropy szli, który jakoby z góry i w przepaść w niebezpieczeństwo się wdał. Rozerwany będąc Ruben przeciw sobie, ludzi wielkiej myśli nalazło się sprzeczanie. **16**. Czemu mieszkasz między dwiema granicami, abyś słuchał krzykanie trzód? Rozerwany będąc Ruben przeciw sobie, ludzi wielkiej myśli nalazło się sprzeczanie. **17**. Galaad za Jordanem odpoczywał, a Dan bawił się okrętami; Aser mieszkał na brzegu morskim, a przebywał w porciech. **18**. Ale Zabulon i Neftali wydali dusze swe na śmierć w krainie Merome. **19**. Przyjachali królowie i walczyli, walczyli królowie Chanaan w Tanach, przy wodach Mageddo, a przecię nic nie odnieśli łupiąc. **20**. Z nieba walczono przeciwko im: gwiazdy trwając w rzędzie i w biegu swoim przeciwko Sisarze walczyły. **21**. Potok Cison niósł trupy ich, potok Kadumim, potok Cison: podepc duszo moja duże. **22**. Kopyta koniom padały, gdy uciekali pędem i gdy spadali na szyje co mocniejszy nieprzyjaciele. **23**. Przeklinajcie ziemię Meroz, rzekł Anjoł PANSKI, złorzeczcie obywatelom jej, iż nie przyszli na pomoc PANSKĄ, na pomoc namocniejszym jego! **24**. Błogosławiona między niewiastami Jahel, żona Haber Cynejczyka, i niech będzie błogosławiona w namiecie swoim. **25**. Wody proszącemu, mleka dała, a w kubku książąt przyniosła masła. **26**. Lewą ręką ściągnęła do gwoździa, a prawą do kowalskich młotów i uderzyła Sisarę szukając w głowie miejsca ranie, i skroń mocno dziurawiąc. **27**. Padł jej między nogi, ustał i umarł, walał się przed jej nogami i leżał bez dusze i nędzny. **28**. Oknem wyglądając wyła matka jego i z sale mówiła: Przecz mieszka wrócić się wóz jego? czemu leniwo szły nogi poczwórnych jego? **29**. Jedna, co mędrsza nad inne żony jego, te świekrze słowa odpowiedziała: **30**. Podobno teraz dzieli korzyści a obierają mu co nacudniejszą białągłowę; szaty rozmaitej maści Sisarze dają za łup i sprzęt rozmaity zbierają mu na ozdobę szyjam. **31**. Tak niechaj zginą wszyscy nieprzyjaciele twoi, JAHWE, a którzy cię miłują, jako się jaśni słońce, kiedy wschodzi, tak niechaj świecą!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.